

Za ile Wisła kupi dworzec?

Data publikacji: 14.11.2013 12:20

Dzisiaj burmistrz Wisły Jan Poloczek ma spotkać się z przedstawicielami PKP w sprawie sprzedaży wiślańskiego dworca kolejowego. Od rozmów zależy czy i za ile teren wraz z budynkami może zostać sprzedany. Ostateczną decyzję jednak podejmą wiślańscy radni.

O sprawie kupna dworca kolejowego w Wiśle pisaliśmy wiosną. Zobacz materiał [Będzie dworzec, będą zmiany](#). Wówczas wóldarz Wisły przekonywał, że choć miasto stara się o przejęcie terenu i budynku dworcowego, to jednak temat utknął w miejscu. Minęło pół roku i - na szczęście - sprawa posunęła się do przodu. Na dzisiaj zaplanowano w Katowicach spotkanie burmistrz z przedstawicielami PKP.

Jeżeli dojdziemy do kompromisu, to myślę, że moją rolą będzie przekonanie radnych, że dla miasta te tereny są bardzo istotne. - mówił kilka dni temu portalowi ox.pl burmistrz Wisły Jan Poloczek. Jak dodaje burmistrz, gdyby miasto przejęło dworzec, na pewno budynek przestałby straszyć. W planach burmistrza, oprócz zachowania obecnej jego funkcji dworcowej, jest także utworzenie w tym miejscu m.in. informacji turystycznej.

Jednak, co nie jest wykluczone, jeśli miasto będzie właścicielem, do budynków PKP trafi również straż miejska. Nowe miejsce dla niej jest konieczne, ponieważ w przyszłym roku ruszają prace przy przebudowie wiślańskiej biblioteki. Zobacz materiał: [Biblioteka zamiast kina](#). Remont, na który gmina pozyskała wsparcie w wysokości 1,8 miliona zł zakłada gruntowną modernizację pomieszczeń biblioteki a także zaadaptowanie na jej potrzeby sali dawnego kina. Natomiast w miejscu gdzie teraz znajduje się siedziba straży miejskiej powstanie szyb windy. Stąd też potrzeba jej przenosin.

Gdyby doszło do zakupu terenów wokół dworca, Poloczek zakłada również inwestycje drogowe w tym rejonie. Jak tłumaczy, zależy mu, by przedłużyć deptak, który w tej chwili kończy się za postojem taksówek. Wiązało by się to ze zmianą układu głównej drogi przebiegającej przez centrum. ***Ten odcinek spacerowy, który powstał w roku 1999 do ulicy Prusa, w trakcie większych imprez staje się już za ciasny. Teraz jest szansa, aby ten deptak przedłużyć do dworca PKP.*** - mówi Poloczek.

Obecnie w budynku dworcowym funkcjonuje kilka sklepów, przynoszą one dochód dla spółki, dlatego też zdaniem burmistrza Wisły trudno mówić jeszcze o kwocie, za którą miasto mogłoby kupić dworzec. Jednak jak się wyraził – ***rozmowy idą w tym kierunku, żeby nie były to pieniądze komercyjne, tylko pieniądze, które są do przeskoczenia przez miasto.***

[POSŁUCHAJ](#)

Nie jest wykluczone, że jeśli PKP zaoferuje Wiśle korzystną cenę za główny dworzec w centrum, miasto zgodzi się przejąc za symboliczną złotówkę przystanek w Głębcach.

Jan Bacza